

„Na Początku...” 26 kwietnia 1993, t. I, nr 2, s. 9–13.

## MIECZYŚLAW PAJEWSKI

# KRYZYS EWOLUCJONIZMU

Propaganda ewolucjonistyczna głosi, że ewolucjonizm rozumiany jako pewien sposób myślenia o rzeczywistości biologicznej jest absolutnie pewny i nie istnieje względem niego jakakolwiek alternatywa naukowa. Trzeba przyznać, że propaganda ta była i jest niezwykle skuteczna. Pewni filozofowie nauki (np. Karl Popper, Paul K. Feyerabend, H. Spinner) twierdzą jednak, że teoria naukowa pozbawiona rzeczywistej rywalki, posiadająca absolutny monopol, musi popaść w kryzys. Ich zdaniem rozwój nauki jest zagwarantowany jedynie w sytuacji pluralizmu, wielości mocno ze sobą rywalizujących teorii.

Twierdzenia ewolucjonistów, że tak czy inaczej rozumiana teoria ewolucji nie potrzebuje radykalnych alternatyw, a nawet że radykalne alternatywy są w ogóle nie do pomyślenia, stoją w wyraźnej sprzeczności z poglądami wspomnianych filozofów nauki. Bliższe przyjrzenie się temu, co piszą sami ewolucjoniści, wydaje się jednak potwierdzać raczej poglądy pluralistów metodologicznych o nieuchronności kryzysu i zastoju w tej dziedzinie nauki, w której od dawna - jak w biologii - panuje jedna teoria.

Zauważa się na przykład, że "uczeni, którzy ostatecznie odrzucają ewolucjonizm, mogą należeć do najszybciej rosnących liczbowo kontrowersyjnych mniejszości".<sup>1</sup> Wśród biologów istnieją tacy, wedle których "wiele elementów dziś przez większość akceptowanej teorii [ewolucji] jest fałszywych". Jest to "milcząca grupa badaczy zaangażowanych w poszukiwania biologiczne, którzy odrzucają większą część aktualnej myśli" biologicznej.<sup>2</sup> Pierre Grassé, którego Dobzhansky nazwał "najwybitniejszym z francuskich zoologów",<sup>3</sup> opublikował książkę, w której doszedł do wniosku, że "doktryny

---

<sup>1</sup> Hatfield\*, *Educators Against Darwin, Science Digest Special*, Winter 1979, s. 94. [Gwiazdka przy nazwisku wskazuje na autora niekreacjonistycznego.]

<sup>2</sup> Olson\*, *Morphology, Paleontology, and Evolution*, w: S. Tax (ed.), **Evolution after Darwin**, 1960, vol. 1, s. 523.

<sup>3</sup> Dobzhansky\*, *Book Review, Evolution* 1975, vol. 29, s. 376.

eksplanacyjne teorii ewolucji biologicznej nie ostają się przed obiektywną, głęboką krytyką".<sup>4</sup> W podobny sposób koncepcję wielkoskalowej ewolucji odrzucali i ostro krytykowali tacy niekreacjonistyczni uczeni jak G. Kerkut, C. Patterson, M. Vernet, G. Sermoniti i R. Fondi, F. Hitching, G. Taylor, N. Macbeth i J. Rifkin.<sup>5</sup> Koestler\* wnioskował, że ewolucyjna "cytadela, której [ewolucjoniści] bronią, leży w ruinach",<sup>6</sup> Rifkin\* nazywał ją czymś "nieco tylko więcej niż podróżą w wyobraźni",<sup>7</sup> a Bethell\* postrzegał "teorię Darwina jako znajdującą się (...) na skraju załamania".<sup>8</sup> Jeden z autorów doniósł, że spora część nauczycieli szkół średnich "po prostu nie wierzy w żadne jej słowo".<sup>9</sup>

Saunders\* i Ho\* uznali, że teoria ewolucyjna znajduje się w kryzysie i że nadchodzi czas zmiany:

Dzisiaj jednakże obraz jest całkowicie odmienny. Coraz większa liczba pracowników ujawnia oznaki niezadowolenia teorią syntetyczną. Niektórzy atakują jej filozoficzne podstawy argumentując, iż powodem, dla którego teoria ta była tak szeroko potwierdzana, jest po prostu to, że jest ona niefalsyfikowalna; przy niewielkiej tylko pomysłowości każdą obserwację można z nią uzgodnić. Inni zaczęli pracować właśnie w tych dziedzinach, w których neodarwinizm jest mniej zadowalający, jak problem luk w zapisie kopalnym czy problem mechanizmów nie-mendelowskiego dziedziczenia. Jeszcze inni, zwłaszcza pewni systematycy, zdecydowali się ignorować zupełnie tę teorię i prowadzić swoje badania bez apriorycznych założeń co do tego, jak zachodziła ewolucja. Być może najbardziej wymownym faktem jest

---

<sup>4</sup> Grassé\*, **Evolution of Living Organisms**, (tłum. angielskie 1977), s. 202.

<sup>5</sup> Np. G. Kerkut\*, **Implications of Evolution**, 1961, s. 157 *passim*; przemówienie dra Colina Pattersona\* w American Museum of Natural History, s. 4 (Nov. 5, 1981) ("Drugim tematem jest to, że ewolucjonizm nie tylko nie niesie żadnej wiedzy, ale wydaje się jakoś nieść anty-wiedzę"); M. Vernet\*, **Révolution en biologie**, 1969; G. Sermoniti\* and R. Fondi\*, **Dopo Darwin: Critica all' Evoluzionismo** 1980; F. Hitching\*, **The Neck of the Giraffe: Where Darwin Went Wrong** 1982; G. Taylor\*, **The Great Evolution Mystery** 1983, s. 137-138 ("teoria ewolucji przez dobór naturalny wydaje się albo nieadekwatna, albo niedogodna, albo zdecydowanie zła"); N. Macbeth\*, **Darwin Retried** 1971; J. Rifkin\*, **Algeny** 1983, s. 135 ("Darwin i jego dwudziestowieczni apologeci znajdowali się w błędzie").

<sup>6</sup> A. Koestler\*, **Janus: A Summing Up**, 1978, s. 192.

<sup>7</sup> Rifkin\*, **Algeny...**, s. 123.

<sup>8</sup> T. Bethell\*, Darwin's Mistake, *Harper's Magazine*, February 1976, s. 72.

<sup>9</sup> G. Simpson\*, **This View of Life**, 1964, s. 30.

teraz potok artykułów broniących teorii syntetycznej. Nie tak dawno temu nikt nie sądził, że jest to konieczne.

Wszystkie te znaki wskazują, że teoria ewolucyjna znajduje się w kryzysie i że zmiana jest w drodze.<sup>10</sup>

Skąd ten kryzys? Kryzys w nauce nie jest niczym dziwnym. Wszystkie teorie popadają w okresowe lub permanentne trudności - czy to wskutek niezgodności z danymi empirycznymi, czy też w rezultacie wewnętrznych napięć konceptualnych. A jednak wspomniany kryzys we współczesnej biologii jest czymś wyjątkowym w porównaniu z innymi dyscyplinami nauki. Ten kryzys jest maskowany, pomniejsza się jego zasięg i znaczenie, stwarza się fałszywe wrażenie, jakby nie działo się nic nadzwyczajnego.

Biologii ewolucjonistycznej naucza się w szkołach w dogmatyczny sposób, ukrywając istnienie ujęć alternatywnych, nie zachęcając do krytycznego sprawdzania założeń i niezgodności z danymi empirycznymi, ukrywając przed opinią publiczną dokładny stan współczesnej biologii.<sup>11</sup> Oto jak Roszak opisał tę sytuację:

Kiedy uczyłem się podstaw darwinizmu w szkole średniej - i neodarwinizmu oraz nowej genetyki w college'u - uczyłem się go jako prawdy dogmatycznej, tak jak katechizmu religijnego. Nie znaczy to, że nie przytaczano żadnego świadectwa fizycznego - było tego sporo - ale nigdy nie wprowadzono żadnej teorii alternatywnej wyjaśniającej to świadectwo, nigdy nie zachęcano do krytycznego sprawdzenia założeń i występujących niezgodności. W rzeczywistości oczekiwano ode mnie, abym uwierzył, że jedyną alternatywą dla ortodoksyjnej biologii jest biblijny fundamentalizm i ruch "kreacjonistyczny". (...)

Dopiero późniejsze lektury zapoznały mnie z faktem, że bez sięgania poza naukę można znaleźć w ramach samej profesjonalnej biologii bogaty zespół spekulacji i badań, które bezpośrednio zagrażają neodarwinizmowi ujawniając jego niekompletność i płytkość.<sup>12</sup>

Tego typu środki maskujące istniejący kryzys i immunizujące teorię na wszelką możliwą krytykę podejmuje się zawsze, jeśli jakiś system pojęciowy pełni istotną rolę ideologiczną. Współczesny ewolucjonizm nie jest bowiem

---

<sup>10</sup> M. Ho\* and P. Saunders\*, Preface, w: M. Ho\* and P. Saunders\*, **Beyond Neo-Darwinism**, 1984, s. ix.

<sup>11</sup> G. Williams\*, **Adaptation and Natural Selection** 1966, s. 55.

<sup>12</sup> T. Roszak\*, **Unfinished Animal** 1975, s. 99-100.

tylko zwykłą teorią opisującą lepiej lub gorzej rzeczywistość, jest on podstawą powoli wprowadzanej nowej post-chrześcijańskiej "cywilizacji" (czy raczej anty-cywilizacji). Oto dlaczego tak trudno proponować alternatywy dla ewolucjonizmu, dlaczego z takim trudem ujawnia się jego wady. Ale stale, choć powoli, ten stan rzeczy jest przełamywany. Istnieją setki, a nawet tysiące uczonych kreacjonistycznych, uczonych którzy doszli do wniosku, że kreacjonizm może mieć charakter naukowy, a nie religijny, oraz że zebrane dotąd fakty lepiej popierają taki kreacjonizm niż ewolucjonizm.<sup>13</sup> W jednym ze swych artykułów Tom Bethell\* uznał, że czołowi kreacjoniści, choć przedstawia się ich jako mieszkańców ciemnogrodu zapatrzonych jedynie w Biblię, faktycznie są uczonymi.<sup>14</sup> Istnieje także wielu niekreacjonistów, agnostyków, a nawet ateistów, którzy popierają zrównoważone traktowanie kreacjonizmu i ewolucjonizmu. Rozumieją oni bowiem, że eliminowanie *per fas et nefas* wszelkich alternatyw dla ewolucjonizmu wywołuje stagnację w nauce, powoduje, iż akceptowana teoria naukowa kostnieje w dogmat obcy prawdziwemu duchowi nauki.

Mieczysław Pajewski

(W artykule wykorzystano cytaty z **Brief of the State in Opposition to ACLU Motion for Summary Judgment**, 1984, vol. II, s. 4-7.)

---

<sup>13</sup> Por. np. artykuł Deana H. Kenyona, The Creationist View of Biologic Origins, *NEXA Journal*, San Francisco State University, Spring 1984, s. 28-35. (Artykuł prof. Kenyona zostanie opublikowany w jednym z najbliższych numerów naszego biuletynu.)

<sup>14</sup> T. Bethell\*, A Challenge to Materialism, *New Republic*, August 1, 1983, s. 36.